



MIEDZY TRADYCJĄ A NÓWOCZESNOŚCIĄ

W listopadzie miał miejsce w Paryżu pokaz polskiej fotografii i sztuki mediów. Złożyły się nań prace z okresu międzywojennego oraz fotografia najnowsza wraz z kilkoma filmami eksperymentalnymi. Prezentacja ta wpisała się w niezwykle bogaty program imprez poświęconych fotografii w stolicy Francji.

Joanna Sitkowska-Bayle

Wystawa została zorganizowana w dwóch przestrzeniach wystawienniczych w centrum miasta. W części historycznej wystawiono fotografie polskich piktorialistów pochodzące z prywatnych kolekcji. *Refleksy* i *Kamienne schodki w nocy*, należące do najbardziej reprezentatywnych fotograficznego impresjonizmu zdjęć Anatola Antoniego Węclawskiego, zawieszono w towarzystwie dzieł jego przyjaciół: Jana Bulhaka, Mariana Dederki, Bolesława Gardulskiego i Klemensa Składanka. Równie obszernie pokazane zostały prace Zofii Chomętowskiej. W części współczesnej

znalazły się prace artystów średniego i najmłodszego pokolenia uprawiających różne rodzaje fotografii, począwszy od tradycyjnej odbitki srebrowej, a skończywszy na najnowszym technikach komputerowych.

Wyciszone, wykreowane w zniuansowanych odcieniach szarości fotografie Izabeli Jaroszewskiej sprawiają z daleka wrażenie monochromatycznych (cykl *Zen*). Dopiero po uważniejszym oglądzie dostrzegamy poszczególne, nieliczne elementy utrwalonej przez artystkę pejzaży: niewielką spienioną falę, źdźbła trawy, lekkie wzniesienie terenu na horyzoncie. Nie są to jednak formalne gry

z percepcją, raczej zaproszenie do kontemplacji i refleksji oraz zachęta do dostrzeżenia bezmiaru i piękna otaczającego nas świata.

Zuzanna Szarek utrwała natomiast powszechnie spotykane w miejskim pejzażu widoki chodnika, ścian domów, znaków informacyjnych, rejestrując jednak tylko ich wybrane fragmenty. Sposób kadrowania i umiejętność wychwytywania szczegółów sprawiają, że jej fotografie zamieniają się nieraz w odrealnione, graficzne, bliskie geometrycznej abstrakcji kompozycje, w których z dużym wyczuciem wykorzystane zostały jednobarwne płaszczyzny. Zachowując aspekt autentycznej materii